

Chlewiska_1
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	szamotulski	
Gmina	Kaźmierz	KA_CH_001
Miejscowość	Chlewiska	KA_CH_001

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	13.07.2013 r.	Miejsce wykonania	Mieszkanie informatorki
Czas trwania	2 h	Forma i wielkość	Brak danych
Przeprowadzający	T.P.	Komentarz	Brak zgody na nagranie

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
KA_CH_001	K	93 l.	brak	

Informacje etnograficzne		
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>	
I. Toponomastyka i etnonimy		
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Nie wie, od czego pochodzi nazwa wsi.	
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	Brak informacji.	
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji.	
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.	
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.	
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.	
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe		
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	Brak informacji.	
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1.	Św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	Andrzejki obchodziliśmy w szkole. Myślę, że i teraz dzieci się tak bawią.
2.	Św. Marcina/11 listopada	Obchodzi się imieniny. Nic innego.

3.	Adwent	Adwent to okres przed Bożym Narodzeniem. Podobnie jak we Wielki Post przed Wielkanocą tak i w adwencie nie organizowano zabaw ani też nie było wesel. Obecnie też ludzie nie robią wesel w tych okresach.
4.	Św. Mikołaja (Mikołajki)	Na Mikołaja dzieci dostają słodycze, które wkłada się do butów. Buty muszą być czyste. Dawniej nie było to takie powszechne. Tam, gdzie się urodziła nie było takiego zwyczaju.
5.	Wigilia	<p>Tak było dawniej i jest do dziś. Pod biały obrus wkłada się siano. Na stole stawiane jest również puste nakrycie. Jak tylko pamięta, zawsze tak było w domu. Na kolacji wigilijnej powinno być 12 potraw, tyle ile miesięcy w roku. Ale chyba tyle tych potraw nie ma.</p> <ul style="list-style-type: none"> - wie że niektórzy gotują zupę rybną z „łebków od karpia”, tzw. „rybionka”; informatorka nigdy tego nie gotowała - barszcz czerwony z buraków z uszkami; - śledzie w oleju, occie - karp smażony - kapusta z grzybami - kasza jaglana - kompot ze suszu - pierogów nie przygotowuje - „makielki” nie robi; u rodziny w Poznaniu je robią <p>Ciasta: makowiec czasem i piernik na blasze lub drobne pierniki (jak była młodsza, to robiła pierniczki z 3 kg mąki).</p> <p>Choinka – żywe drzewko ze świerku; ubierana dzień przed wigilią, albo w samą wigilię; teraz to już tylko gałązki zielone postawi. Choinka stoi z reguły do kolędy, która odbywa się w różnych terminach, ale okres kolędowy kończy się przed 2 lutym. Chodzą na Pasterkę, do Kaźmierza. Teraz jest łatwiej, bo ludzie mają samochody. Dawniej chodzili pieszo. Umawiali się i chodzili grupami, mimo śniegu i mrozu, bo to różnie bywało.</p>

		<p>Jak ma z kim pojechać, to się wybierze. Jak była młodsza, to dużo jeździła na rowerze, ale teraz to już raczej nie.</p> <p>Kolędy, jak był dzieckiem śpiewano w czasie wigilii. Prezenty, często bardzo drobne rzeczy, bo w domu było biednie, po kolacji zawsze przynosił tam na wschodzie Mikołaj; tu we wsi, czy w Poznaniu - Gwiazdor.</p> <p>Dawniej to było powszechne, teraz mniej - po kolacji wigilijnej chodziły „Gwiazdory”.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Święta spędza się rodzinnie.
7.	Sylwester/Nowy Rok	<p>Od jakiegoś czasu w Sylwestra jest strzelanie petard, fajerwerków. Zresztą, co to jest za uroczysty dzień? W Poznaniu, to się tym dniem przejmują. Jak byli młodszy, to chodzili na zabawy, które odbywały się w świetlicy; w PGR-ze też odbywały się różne zabawy. Teraz, to młodzi nie mają się gdzie spotykać, tylko jeżdżą po innych wsiach.</p> <p>Psoty – owszem jeszcze są, ale to już nie to samo co dawniej. „wynoszono sąsiadom „uliczki”, czyli bramki. Teraz to ludzie by się obrazili. Ludzie teraz nie mają takiego poczucia humoru jak dawniej.</p>
8.	Trzech Króli	Msza w kościele. Święci ksiądz krede, kadzidło i wodę. Kredą pisze się imiona Trzech Króli: Kacper, Melchior i Baltazar oraz inicjały Nowego Roku na drzwiach domu.
9.	Kolędnicy	We wsi oraz w okolicy znana była tradycja chodzenia kolędników, od Wigilii po Nowy Rok. W ostatnich latach chodzi taka grupa z Bytnia. Ostatni ich jednak nie było. Bardziej było to żywe jeszcze w latach 70-80. XX wieku. Chodzili z Gwiazdą Betlejemską, Herod, Śmierć z kosą, anioł, od domu do domu i śpiewali kolędy. Przeważnie dzieci się w to bawiły.

10.	MB Gromniczej	<p>W Matki Boskiej nazywanej Gromniczną święci się świece. Potem gromnicę zapalano w czasie burzy, aby chronić dom od uderzenia pioruna. Dawniej był to zwyczaj powszechny. Teraz to może tylko starsi to praktykują. Bo młodzi już nie. Świeca ta była też zapalana, gdy ktoś umierał w domu albo był ciężko chory. Dawniej było to praktykowane we wszystkich domach. Teraz to przeważnie ludzie umierają w szpitalach.</p>
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	<p>W karnawale organizowane były zabawy w latach 60-80. XX wieku. Odbывały się tzw. „rumelki” czyli potańcówki. Tak to tutaj było nazywane. Jak było ładnie i ciepło, to zabawy też odbywały się na wolnym powietrzu.</p> <p>Do lat 70, 80. XX wieku kobiety spotykały się przy „darcu pierza”, były różne psoty i zabawy. Jeszcze i informatorka czasem chodziła na takie spotkania. Było bardzo wesoło. Odbywało się w adwencie i w karnawale – jak były długie wieczory. Dawniej chowano dużo gęsi i kaczek. Każda dziewczyna dostawała we wianie 2 pierzyny i 6 poduszek. W karnawale piekło się pączki, chruściki i inne ciastka. Czasem był to tylko placek drożdżowy. Na koniec „darcia” był tzw. „pępek”.</p> <p>Pączki pieczono obowiązkowo na „tłusty” czwartek. Na „ostatki”, czyli na podkoziołek. Z tym określeniem końca karnawału również spotkała się tu w Poznańskim. Wtedy też pieczono pączki, była zabawa. W latach 50-70. XX wieku ludzie zbierali się w karnawale po domach i bawili się przy akordeonie. Ludzie byli dla siebie bardziej życzliwi, częściej się spotykali, pomagali sobie nawzajem.</p>
12.	Topienie Marzanny	<p>Nie było takiego zwyczaju. Nie pamięta tego.</p>
13.	Środa Popielcowa	<p>Początek Wielkiego Postu. Ksiądz w kościele posypuje głowy popiołem. Nie je się także potraw mięsnych. Zawsze się jadło groch z kapustą, ziemniaki z olejem lnianym, albo</p>

		<p>rzepakowym, który można było kupić na targu w Kaźmierzu (targi odbywają się w środy i w piątki).</p> <p>Dawniej, przypinano szpilkami do płaszczy, kurtek, małe woreczki z popiołem. Tak dla żartu. Jeszcze w latach 70. XX wieku praktykowano te zwyczaje. Jak syn chodził do szkoły, a potem to jakoś powoli zanikło. Nie było takiego zwyczaju koło Mińska Mazowieckiego.</p>
14.	Śródpoście	Pojęcie nieznane.
15.	Niedziela Palmowa	<p>Z palmami zrobionymi z bazi (wierzbowych gałązek), kwiatów sztucznych, zielonych gałązek brzozy idzie się do kościoła. Poświęcone palmy przechowuje się przez cały rok. Potem palmę pali się w piecu, gdyż święconego się nie wyrzuca. informatorka zawsze tak robiła. Dawniej połykało się bazie, aby gardło nie bolało.</p>
16.	Triduum Paschalne	<p>Dni te mają przede wszystkim wymiar kościelny. Od Wielkiego Czwartku do Wielkiej Soboty ludzie chodzą do kościoła. To wszystko. W domu odbywa się przed Wielkanocą dokładne sprzątanie. Bo tak z wiosną należy zrobić po zimie większy porządek.</p>
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>Święcenie pokarmów odbywa się przy krzyżu. Ksiądz z Kaźmierza, przyjeżdża na określoną godzinę. Część osób jedzie ze święconym do kościoła, ale większość przychodzi do krzyża. Do koszyczka wkładana jest szynka, różne kiełbasy, także biała parzona, baranek z masła, wyrabiany w drewnianej foremce, kawałek ciasta, jajka, sól i pieprz, chleb. Jaja malowane są w łupinach cebuli, w zielonym życie. Także w kupowanych farbach.</p> <p>Piekło się jakąś babę, murzynka na oliwie z masą budyniową;</p> <p>Rezurekcja w Wielkanoc była zawsze rano, o godz. 6.00.</p> <p>Śniadanie Wielkanocne rozpoczyna się od dzielenia się jajkiem</p>

		<p>i święconym oraz składaniem życzeń. A potem się je wędliny, szynki. Zawsze przed Wielkanocą było świniobicie. Ciasta: sernik, placek drożdżowy z kruszonką, babki piaskowe.</p> <p>„Zając” na Wielkanoc dzieciom przynosi słodycze. Zawsze dzieci robiły gniazdka w ogródkach. Tego nie było w jej rodzinnych stronach.</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	<p>W Poniedziałek Wielkanocny zawsze było oblewanie wodą, teraz to już nie ma takiego wymiaru.</p> <p>Kilkanaście lat temu chodzili również przebierańcy na Wielkanoc, właśnie w „lany poniedziałek”. Pamięta, że jeszcze w miało to miejsce w latach 60., 70. XX wieku, jak była młodsza. Wśród przebierańców był niedźwiedź prowadzony na sznurze, śmierć, baba z dziadem, diabeł, cyganka, ksiądz. Wszyscy byli pookręceni słomą. Diabeł robił różne psoty, wysypywał np. popiół albo smolił sadzą. Trzeba było ich dobrze pilnować i obdarzyć, aby nie narobili za dużo bałaganu. Nie pamięta kiedy ten zwyczaj przestał funkcjonować.</p>
19.	Zielone Świątki	<p>Dawniej ludzie stroili domy tatarakiem i brzoźką. Ale to już przynajmniej ze 20 lat już tego nie ma. Strojono wejścia do domów, płoty tatarakiem i brzoźką.</p>
20.	Boże Ciało	<p>Procesja na Boże Ciało odbywa się przy kościele, w Kaźmierzu. Od ołtarzy przynosi się zielone, brzożowe gałązki z ołtarzy i wkłada w warzywnik, dawniej w kapustę. Teraz coraz mniej ludzi samemu sieje i uprawia warzywka. Dotyczy to także kapusty. Na koniec oktawy Bożego Ciała przygotowywano wianuszki z ziół, jeszcze starsi tak robią. Z lipy, mięty, rumianku polnego i jeszcze co się tam znajdzie plecie się nieparzystą liczbę wianuszków. Poświęcone przechowuje przez cały rok, a potem pali, podobnie jak i palmę wielkanocną. Co roku na koniec oktawy jest procesja w innej wsi.</p>

21.	Św. Jana	We wsi nie było takiego zwyczaju, ale słyszała o puszczaniu na ten dzień wianków.
22.	MB Zielnej	Na dzień 15 sierpnia – święto Wniebowzięcia Matki Boskiej istnieje zwyczaj święcenia warzyw, ziół, kwiatów, kłosów zboża. Dawniej to były polne zioła zbierane na łące. Teraz to bierze się kwiatki, jakie się ma pod ręką. Zawsze tego dnia ludzie z ziołami chodzili do kościoła.
23.	MB Siewnej	Nie zna żadnego zwyczaju.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	Zapała się znicze i sprząta groby na Dzień Wszystkich Świętych oraz na Dzień Zaduszny, czyli Zaduszki (2 listopada). Jak komu pasuje, to jedzie na cmentarz, czy do kościoła, tam gdzie ma groby swoich bliskich.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.

Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe

1.	Narodziny i chrzest	Dawniej kobiety dzieci rodziły w domu. Informatorka również urodziła syna w domu, przy porodzie była położna, która nazywała się akuszerka. Potem szybko był chrzest, nie tak jak to jest teraz. Do kościoła szli z dzieckiem sami rodzice. Teraz to i rodzice i chrzestni, a chrzest odbywa się po różnie długim czasie. Wie że nadal istnieje zwyczaj, że dziecko jak kończy roczek ma wybrać; różaniec, kieliszek, książeczkę do nabożeństwa czy też inną, pieniądz. Ma to wróżyć o przyszłości dziecka, kim będzie w przyszłości.
2.	Ślub i wesele	Dawniej wesela były w domu, a teraz w lokalach. Przed weselem były tzw. „zmówiny” czyli umawianie się co do wesela pomiędzy rodzicami. Jadło się w domu, a tańczono na powietrzu, jak było ciepło. Zimą musiało to być w mieszkaniu.

		<p>Zresztą wesela kiedyś nie były takie duże jak to się zdarza obecnie. Zresztą informatorka twierdzi, że jest już taka stara, że na żadne wesela nie chodzi.</p> <p>Znany była i nadal jest praktykowany zwyczaj tłuczenia przed domem panny młodej szkła, butelek, na szczęście, nazywany „pulteram”. Obecnie ma to miejsce tydzień przed weselem, dawniej odbywało się dzień przed weselem. Częstoje się przybyłych plackiem i wódką. Dawniej najpierw był ślub cywilny, a potem kościelny w sobotę. Bez ślubu cywilnego nie można było zawrzeć ślubu kościelnego. Teraz młodzi mogą wziąć tylko jeden ślub w kościele. A potem i tak się często szybko rozwodzą Albo biorą ślub tylko w Urzędzie Stanu Cywilnego. Młodych przybyłych z kościoła wita się chlebem i solą. Wracających z kościoła zatrzymuje się bramami po drodze, aby dalej przejechać, młodzi muszą wykupić się wódką (jak dorośli zatrzymują), albo pieniążkami (jak dzieci). Nadal jest to żywy zwyczaj.</p> <p>Zwyczaj na weselu:</p> <p>Oczepiny panny młodej, na drugi dzień były poprawiny. Do tańca przygrywała kapela, akordeon, skrzypce, perkusja.</p> <p>Teraz wesela odbywają się w lokalach. Już chyba nikt wesela nie robi w domu.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>Do lat 80. XX wieku ciało zmarłego przechowywano przez 3 dni w domu. Czasem trzymano w kaplicy koło kościoła w Kaźmierzu. Teraz to już w chłodni w Szamotułach. Nieboszczyka przywozi się do kościoła dopiero w dzień pogrzebu, czasem jeden dzień wcześniej do kaplicy. Wtedy tam można się zebrać na różaniec. W przeszłości co wieczór, do czasu pogrzebu zbierano się aby odmówić różaniec za duszę zmarłego, w domu w którym żył i umarł. Zwyczaj ten jest nadal praktykowany, ale w mniejszym gronie. Niekiedy jest tylko</p>

		<p>różaniec w dniu pogrzebu, przed mszą pogrzebową. W dniu pogrzebu zmarłego wkładano do trumny, w której był chowany. Zmarłemu na ostatnią drogę wkładano różaniec, chusteczkę, drobne pieniążki, ewentualnie jakieś ulubione przedmioty. Ksiądz czekał na kondukt, blisko granicy parafii, trumna wieziona była konnym karawanem. Cmentarz parafialny znajduje się w Kaźmierzu. Teraz do przewożenia zmarłych służą specjalne samochody.</p> <p>Gdy nieboszczyk przeleży przez niedzielę, to mówią, że nieboszczyk „pociągnie z sobą” kogoś następnego. Czasami członkowie rodziny, odchodzą jeden po drugim, ...”jak by się przywoływali z tego drugiego świata”.</p>
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa	Brak informacji.	
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy	<ul style="list-style-type: none"> - patrz potrawy świąteczne - plynidze, czyli placki ziemniaczane - pyry z „gzikiem” - czernina + szare kluski (ze startych surowych ziemniaków) teraz to już raczej makaron - polewki z maślanki albo ze zsiadłego mleka – nadal sobie gotuje - groch z kapustą, z ziemniakami i do tego olej lniany albo rzepakowy (kupiony na targu w Kaźmierzu) - rosół - „ślepe ryby” – taki kapuśniak - ziemniaki z kaszą; krupnik - pierogi ze serem <p>Bardzo lubi kaszę jęczmienną, gryczaną.</p> <ul style="list-style-type: none"> - kawa zbożowa i suchy chleb 	

		<p>Jak była młodsza to sama piekła chleb żytni na zakwasie z odrobiną drożdży; mąka była mielona w Kaźmierzu. Kisła ogórki; kapustę w beczce; sadyła i pielęgnowała ziemniaki.</p> <p>- z wypieków – najlepszy jest placek drożdżowy w różnych odmianach, tzn. z różnymi owocami.</p>
III. Tradycje rękodzielnicze		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		Brak informacji.
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	We wsi stoi drewniany krzyż, ogrodzony kutym metalowym płotkiem, przy którym odbywają się nabożeństwa majowe oraz w Wielką Sobotę święcenie pokarmów. Obok znajduje się dawna kostnica, gdzie dawniej przechowywano zmarłego, do czasu pogrzebu. Obecnie kostnicę zamieniono na kaplicę.
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4.	Miejsca kultu religijnego	Częstochowa, Licheń, Biezdrowo, Szamotuły.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Chodzą piesze pielgrzymki do Biezdrowa, na 14 września, dzień Podwyższenia Krzyża Świętego. Wtedy tam odbywa się odpust parafialny. Ale ludzie pojedynczo się tam wybierają, także z innych wsi.
6.	Lokalne odpusty	Odpust w Biezdrowie – 14 września W Szamotułach jest też odpust na Św. Stanisława – 8 maja i jakoś na koniec sierpnia. Odpust w Kaźmierzu.

V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	Z reguły odbywają się na początku września. Dawniej dożynki były w każdej wsi. Jak pracowała, to dożynki odbywały się w PGR-ze. Pamięta, że zawsze na dożynkach było dużo ludzi, była zabawa, grała orkiestra. Teraz są podobno tylko dożynki gminno-parafialne. Najpierw jest Msza Św. a potem uroczystości dożynkowe. Z każdej wsi przygotowywany jest wieniec. Nie wie dokładnie jak to wygląda, bo już nie ma zdrowia, aby w tym uczestniczyć. Jak ma z kim jechać, to jeszcze jedzie na mszę do kościoła (tak w ciągu roku).
2.	Dni gminy/wsi	Dni Kazimierza połączone są z dożynkami, tak słyszała.
3.	Lokalne festyny	Brak informacji.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Rada Sołecka organizuje obchody Dnia Dziecka, Kobiet, Babci - Rada Sołecka jest współorganizatorem.